

MARIAN KRYNICKI

# MALTA

WYSPA SŁOŃCA I HISTORII



J. Bahuk



MARIAN KRYNICKI

# MALTA

WYSPA SŁOŃCA I HISTORII

Ministerstwo  
Żeglugi i Handlu Zagranicznego *Nr. 196.*  
Departament Morski

NAKŁADEM BIURA PROPAGANDY  
I INFORMACJI MORSKICH  
HR. ST. LEDÓCHOWSKI  
WARSZAWA - - - - - 1937



5449



4276

Czcionkami drukarni p. f. Jan Cotty.  
Tłoczono w drukarni Antoni Szuster.  
Ilustracje rotograviurowe Zakładów  
Wkłęśłodrukowych „Rotofot”.  
Klisze zakładu artystyczno-  
fotochemigraficznego „Chemigraf”.  
Okładkę rysował art. mal. Jerzy Bałuk.

## I.

W środkowej części Morza Śródziemnego, w odległości 93 km od brzegów Sycylii i 290 km od wybrzeży Afryki, leży jeden z najmniejszych archipelagów świata, na który składają się trzy niewielkie wyspy: Malta, Gozo i Comino, nie licząc innych skrawków lądu, nie zamieszkałych przez człowieka.

Największą w archipelagu jest wyspa Malta, słynna w dziejach starożytnego i nowoczesnego świata. Zajmując kluczową pozycję strategiczną, stanowiła Malta od dawna cel współzawodnictwa wielkich potęg morskich, co wystarczyło, aby zapewnić jej burzliwą i wspaniałą historię, rzadko spotykaną w światku o tak lilipucich rozmiarach.

Wielkość topograficzna wyspy nie stoi w istocie w żadnej proporcji do jej historycznych zadań. Malta liczy bowiem niespełna 25 kilometrów długości i 15 kilometrów szerokości, a powierzchnia jej wynosi 193 km kw. Na tej niewielkiej przestrzeni żyje jednak około ćwierć miliona ludzi, to też Malta należy do najgęściej zaludnionych miejsc na kuli ziemskiej (ok. 1.300 mieszkańców na kilometr kwadr.).

Gdy statek przybliży się do brzegów wyspy, odcina się ona jaskrawo-żółtą barwą wapiennych skał od błękitnej toni Morza Śródziemnego. Na pierwszy rzut oka wydaje się, że skały te są nagie i pustynne. Dopiero po chwili oko odkrywa tysiące domostw, pobudowanych amfiteatralnie na skalistych zboczach. Ilość tych domów już na wstępie świadczy o wielkiej liczbie zamieszkujących tu ludzi.

Jak przystało na kraj o wspaniałych tradycjach historycznych, Malta jest zamieszkała przez odrębny naród, który posiada własną charakterystykę fizyczną, własny język, oraz własne stroje i obyczaje.

Czarnowłosi, smagli Maltańczycy porozumiewają się między sobą starym językiem semickim, który rozpoznany został przez znawców, jako oparty na strukturze fenickiej. Maltańczycy, którzy wyemigrowali ze swego kraju do Azji lub Afryki, porozumiewają się bez trudności w tym języku z Arabami, zwłaszcza w Palestynie i w Marokko. Pomimo jednak swego języka, Maltańczycy są gorącymi wyznawcami Kościoła Rzymsko-Katolickiego, gorliwie uczęszczając na nabożeństwa i procesje.

Głównym zajęciem Maltańczyków jest uprawa roli, aczkolwiek warunki tej pracy nie są bynajmniej zachęcające. Klimat wyspy jest ciepły i bardzo suchy. Przeciętna temperatura miesięcy zimowych wynosi + 13° C, zaś całego roku + 19° C. Całkowity opad roczny wyraża się cyfrą zaledwie 50 mm. Na wyspie nie ma ani jednej rzeki, jeziora lub strumienia, a wodę do picia trzeba wydobywać ze źródeł podziemnych. Jeśli dodać do tego grunt kamienisty oraz gwałtowne wiatry, które, zwłaszcza w porze zimowej, usiłują porwać z wyspy cienką warstwę gleby, musimy przyznać, że warunki nie są sprzyjające dla rozwoju kultury rolnej.

Maltańczycy nie zrażają się jednak tymi przeciwnościami. Ich mikroskopijne pólka, starannie uprawiane i osłonięte przed wiatrem płotami z kamieni i kaktusów,



Valetta. Wejście do portu



Valetta. Bateria powitalna w porcie





Valetta. Fragment portu



Valetta. Flota brytyjska w porcie



rodzą kartofle, jarzyny, pomarańcze, oraz trochę zboża. Całkowity jednak plon nie wystarcza na potrzeby mieszkańców wyspy, to też żywność trzeba importować.

Wobec braku odpowiednich pastwisk, Maltańczycy nie mogą również hodować bydła. Za to nigdzie chyba na świecie nie spotka się, na równie małej przestrzeni, tak znacznej ilości kóz. Żałosne beczenie tych stworzeń słychać od świtu we wszystkich punktach wyspy. Głos ich jest równie charakterystyczny dla Malty, jak srebrzysty dźwięk dzwonów, płynący z licznych kościołów. Kozy spacerują, pojedynczo lub stadami, po wszystkich drogach lub ulicach wyspy; dojenie ich odbywa się często bezpośrednio pod drzwiami odbiorcy mleka, tak że czuje się wyraźnie, na każdym niemal kroku, iż zwierzęta te stanowią jedną z głównych podstaw życia ekonomicznego wyspy.

Powazna część dochodu mieszkańców Malty płynie z turystyki, gdyż publiczność międzynarodowa chętnie odwiedza ten niezwykle ciekawy zakątek świata. Wreszcie okazałe możliwości zarobkowe przedstawia dla Maltańczyków znaczna ilość wojsk lądowych, morskich i powietrznych, stale stacjonujących na wyspie.

Przeznaczenie, które uczyniło z Malty ważny punkt strategiczny, skazało ją równocześnie na podleganie najsilniejszej potędze morskiej w każdej epoce historii. Nie jest wcale rzeczą przypadku, że na przestrzeni wieków rządili Maltą kolejno Fenicjanie, Kartagińczycy, Rzymianie, Arabowie, Normanowie, Hiszpanie, zakon kawalerów maltańskich, a wreszcie Francuzi i Anglicy. Od przeszło 120 lat powiewa nad wyspą flaga brytyjska i Malta znajduje się w niepodzielnym władaniu Anglii, jako jeden z głównych punktów strategicznych na drodze do Indii i Australii.

Zanim jednak ta kraina miodu i róż, jak ją ongiś nazwał Cycero, stała się strażniczką jedności i bezpieczeństwa Imperium Brytyjskiego, przewaliła się nad nią niejedna burza dziejowa i imię jej wielokrotnie zapisało się na kartach historii świata.



## II.

Były król angielski Edward VIII, przemawiając, jeszcze jako księżę Walii, na otwarciu parlamentu maltańskiego, wyraził się, że „Malta ma wielkie wspomnienia”. W rzeczywistości wspomnienia te są nie tylko wielkie, ale również i bardzo dawne.

Turysta, podróżujący po Europie, może sobie wybrać w każdym kraju stulecie, którego historia czy kultura najbardziej go interesuje. Historia Malty jest jednak tak stara, że można tu sobie wybierać dowolne tysiąclecia.

W zamierzchłych epokach geologicznych, kiedy ziemia była jeszcze bardzo młoda, Morze Śródziemne stanowiło serię jezior, przedzielonych lądowymi pomostami. Jak świadczą badania naukowe, Malta tworzyła część takiego pomostu, łączącego Europę z Afryką. W epoce lodowej tędy uciekały na południe, przed napływającymi z północy lodami, potężne zwierzęta przedhistoryczne, o czym świadczą kości mamutów i olbrzymich hipopotamów, znalezione w jaskini w Ghar Dalam, na południowym cyplu wyspy.

Istoty ludzkie również bardzo wcześnie pojawiły się na Malcie, o czym można wnioskować z odkrytych tu śladów człowieka neandertalskiego. Z epoki kamiennej zachowała się w różnych punktach Malty i Gozo, a przede wszystkim w Tarshin, Hal Saflieni, Hagiar Kim, M'naidra i Il Gigantia, seria neolitycznych budowli, świadczących o znacznej inteligencji i kulturze ówczesnych mieszkańców. Już zatem w tej odległej epoce, na tysiące lat przed narodzeniem Chrystusa, stanowiła Malta centrum cywilizacji.

W niektórych miejscach wyspy przetrwały na skałach do dnia dzisiejszego głęboko wyżłobione ślady starodawnych wozów, zwane żartobliwie liniami tramwajowymi prehistorycznych ludzi. Bez wątpienia zastanawiający jest fakt, że rozstaw kół zaprzęganych w konie lub osły dwukołowych wózków, obecnie używanych na Malcie, odpowiada z niemal zupełną dokładnością szerokości tych prehistorycznych kolein.

W początkach ery historycznej znajdujemy na Malcie Fenicjan. Jest rzeczą zrozumiałą, że ci wielcy żeglarze Morza Śródziemnego zainteresowali się wyspą, leżącą na przecięciu najważniejszych ówczesnych dróg morskich. W ich ślady przybyli na Maltę Kartagińczycy, którzy wzniesli tu świątynię na cześć bogini Astarte. Rzymianie zdobyli wyspę podczas drugiej wojny punickiej. Dziełem ich rąk była świątynia Junony.

Za czasów rzymskiego wielkorządcy Publiusza zdarzył się na Malcie wypadek, który wiele zaważył na jej dalszych losach. Oto wiatr Euroclydon (który obecnie też wieje nad wyspą w miesiącach zimowych i jest nazywany gregale, czyli wiatr grecki), przyniósł do brzegów wyspy uszkodzony statek, w którym znajdował się Św. Paweł Apostoł. Wielkorządca Publius, uleczonej ręką Św. Pawła z ciężkiej niemocy, przyjął wiarę chrześcijańską i został pierwszym biskupem Malty. Od tego czasu wyspa stała się jednym z najsilniejszych bastionów chrześcijaństwa, co w naszych cza-



Fortyfikacje portowe



Fort St. Angelo  
Na pierwszym planie charakterystyczne gondole





Valetta. Strada Santa Lucia

sach wyraża się gorącym przywiązaniem Maltańczyków do kościoła katolickiego.

Po upadku Rzymu zawładnęło Maltą cesarstwo Bizantyjskie. W wieku XII, gdy utworzone zostało królestwo Dwojga Sycylii, położona w bliskim sąsiedztwie wyspa nie mogła być pominięta i znalazła się pod rządami Normanów. W wieku XV przeżyła Malta krótką okupację arabską, która była pierwszym zwiastunem długotrwałych walk z muzułmanami.

W wieku XVI Morze Śródziemne stało się terenem walki między Krzyżem i Półksiężycem. Głównym obrońcą chrześcijaństwa był zakon rycerzy Św. Jana z Jerozolimy. Zakon ten powstał w Ziemi Św. w roku 1099 z inicjatywy kupców włoskich, których wzruszał smutny los pielgrzymów chrześcijańskich, zapadających w Palestynie na różne choroby. Zakon wznosił w Jerozolimie dwa szpitale, jeden dla mężczyzn, drugi dla kobiet, i główny cel jego istnienia stanowiło początkowo pielęgnowanie chorych pielgrzymów.

Po zajęciu Jerozolimy przez krzyżowców, zakon wzbogacił się i rozrósł liczebnie, nabierając przy tym stopniowo charakteru wojskowego. Upadek królestwa Jerozolimskiego spowodował początkowo przeniesienie zakonu do miasta Acre (w pobliżu dzisiejszej Haify), a później zmusił rycerzy Św. Jana do całkowitego opuszczenia Palestyny.

Siedzibą zakonu od roku 1291 stała się wyspa Rodos. W tym czasie zakon dysponował już pokaźną flotą, która pełniła na Morzu Śródziemnym rolę policji międzynarodowej, broniącej dróg wodnych przed tureckimi korsarzami. Nie w smak to było Turcji, dla której zaborczych zamiarów istnienie zakonu stanowiło bardzo poważną przeszkodę. W roku 1522 sultan Sulejman Wspaniały obległ Rodos na czele potężnej armii i, pomimo heroicznej obrony, zmusił chrześcijańskich rycerzy do kapitulacji i opuszczenia wyspy.



Przez osiem lat zakon nie miał własnego dachu nad głową, poszukując oparcia na wszystkich dworach europejskich. Dopiero w roku 1530, na skutek interwencji Papieża, cesarz Karol V ofiarował rycerzom Św. Jana Maltę i Trypolis, co zresztą stanowiło nie tylko podarunek, ale równocześnie pozbycie się posiadłości, które przysparzały wiele kłopotów cesarstwu, ze względu na trudną ich obronę przed atakami niewiernych.

Zakon, na którego czele stał podówczas wielki mistrz Villiers de l'Isle-Adam, przyjął darowiznę bez entuzjazmu. Skalista i mało urodzajna wyspa była trudna do zagospodarowania, przeważył jednak wzgląd na jej doskonałe warunki portowe i obronne. Pewną trudność nasunęły jeszcze kwestie prestiżowe, bowiem cesarz zażądał, aby wzamian za nowe posiadłości składano mu hołd, co było niezgodne z duchem zakonu. Po długich targach stanęło w końcu na tym, że, zamiast składania hołdu, zakon posyłać będzie co roku sokoła w darze dla wice-króla Dwojga Sycylii.

Osadzenie na Malcie rycerzy Św. Jana miało dla wyspy nieobliczalne następstwa, gdyż ściągnęło na nią nawałę turecką. Sułtan Sulejman Wspaniały wkrótce pojął, że, dla realizacji swoich planów podboju Europy i Afryki, musi przede wszystkim zdobyć tę fortecę blokującą najważniejsze dla niego szlaki komunikacyjne.

Pierwsze uderzenie tureckie skierowane zostało na Trypolis, który zakon oddał w roku 1550 niemal bez walki, nie chcąc się osłabiać obroną dalekiej i właściwie nie bardzo potrzebnej posiadłości.

Podczas gdy Sulejman szykował armię i flotę do decydującej rozprawy z zakonem, wielki mistrz La Vallette, uprzedzony o grożącym niebezpieczeństwie, zabiegał na dworach europejskich o pomoc finansową i wojskową. Rezultatem tych zabiegów była obietnica, iż w razie napadu tureckiego, przybędzie zakonowi na pomoc wice-król Dwojga Sycylii Don Garcia ze swoją armią.



Turcy nie dali długo na siebie czekać. 18 maja 1565 roku ukazała się na horyzoncie potężna armada i wkrótce hordy napastników wylądowały na wyspie. Rycerze chrześcijańscy zamknęli się w forcie Św. Anioła (St. Angelo), przysięgając bronić się do ostatniej kropli krwi. Obiecana pomoc z Europy nie nadchodziła. Zaciekle ataki Turków, którzy, pragnąc za wszelką cenę zdobyć Maltę, nie szczędzili ofiar w ludziach, rozbijały się o nieugiętą wolę i męstwo obrońców. Dopiero we wrześniu, po czteromiesięcznym oblężeniu, przybył Don Garcia z odsieczą. Nieprzyjaciel, wyczerpany bezowocnymi atakami, nie próbował już dalszej walki, opuszczając zasłane trupami pobojuwisko.

Zwycięstwo zakonu, które stanowi jedną z najwspanialszych kart w dziejach Chrześcijaństwa, było święcone niemal jako cud, ratujący zagrożone przez Turków Sycylię i Italię, a w następstwie całą Europę. Faktem jest, że załamanie się na Malcie potęgi tureckiej miało wielki wpływ na dalszy bieg wypadków politycznych w Europie.

Oblężenie tureckie przekonało zakon, że fortyfikacje istniejące do tego czasu na Malcie są niedostateczne. To też bezpośrednio po odparciu najazdu, przystąpiono z pomocą finansową królów europejskich oraz Papieża do zbudowania na wyspie nowych umocnień obronnych. Jednocześnie położono kamień węgielny pod budowę nowego miasta, które miało w przyszłości stać się stolicą wyspy, a któremu, od nazwiska bohaterского obrońcy Krzyża, wielkiego mistrza La Valette, nadano nazwę Valetta.

Obrona Malty była szczytowym sukcesem w historii wojennych czynów zakonu. Z chwilą rozbitcia potęgi tureckiej, a zwłaszcza po zniszczeniu muzułmańskiej floty w bitwie pod Lepantem w roku 1571, kawalerom maltańskim przestało zagrażać bezpośrednie niebezpieczeństwo. Utrzymywali oni nadal swoją flotę, strzegąc bezpieczeństwa na Morzu Śródziemnym, teraz je-

dnak znaczną część ich starań i wysiłków pochłaniała obrona praw i przywilejów zakonu na dworach królewskich Europy. Wobec rosnących ciągle ambicji zakonu, nie trudno było o nieporozumienia. Nawet z Watykanem miał zakon pewne konflikty, które doprowadziły do ustanowienia na Malcie papieskiej kontroli w osobie inkwizytora. Rzecz zrozumiała, istnienie na wyspie dwóch tak silnych indywidualności, jak z jednej strony wielki mistrz zakonu, z drugiej zaś strony wysłannik Watykanu, musiało doprowadzać do ustawicznych konfliktów, a często nawet do gorszących publicznych demonstracji.

W owym czasie tryb życia kawalerów maltańskich odbiegł już bardzo daleko od surowych ślubów posłuszeństwa, cnoty i ubóstwa, jakie niegdyś składali rycerze Św. Jana. Obecnie członkowie zakonu, podzieleni na grupy według rodzimych języków, zamieszkiwali we wspaniałych pałacach, prowadząc życie zniewieściałe w zbytowej i leniwej atmosferze. Wielcy mistrzowie otaczali się prawdziwie królewskim przepychem i wymagali dla siebie królewskich hołdów. W osiemnastym wieku doszło już do tego, że wyprawy statków zakonnych na morze zatraciły swój wojskowy charakter, gdyż, zamiast na poszukiwanie grasujących piratów, częściej udawały się na greckie wyspy dla rozkosznego spędzenia czasu.

Tymczasem strategiczne położenie Malty zaczęło na nią ściągać uwagę potęg europejskich, a w szczególności Anglii i Rosji. Ostatecznie upadek zakonu przypieczętowała rewolucja francuska. Wobec jawnego sprzyjania rodzinie królewskiej i nieuznania władzy republikańskiej, uległy konfiskacie wszystkie dobra zakonu we Francji, a generał Bonaparte, wyruszający na wyprawę do Egiptu, otrzymał rozkaz zajęcia Malty.

Wykorzystując słabość przeciwnika, który ulękł się groźby bombardowania, Napoleon zawładnął Maltą bez jednego wystrzału. W dniu 9 czerwca 1798 r. za-



Floriana. Widok ogólny



Powóz maltański





Kościół w Musta



Valetta. Zbrojownia w pałacu gubernatora

warto układ, mocą którego władza na wyspie została oddana Francuzom. W ciągu sześciu dni Bonaparte wprowadził na Malcie nowy porządek, zniósł niewolnictwo i ogłosił prawa republikańskie, po czym odpłynął do Egiptu, pozostawiając wyspę pod rządami generała Vaubois.

Sielanka maltańska pod trójbarwnym sztandarem trwała jednak bardzo krótko. Na tle zbyt drakońskich posunięć administracyjnych wybuchło wkrótce na wyspie powstanie. Valetta, w której schronił się szczupły garnizon francuski, była oblegana przez dwa lata. Daremnie obrońcy miasta wypatrywali pomocy. Z chwilą gdy Napoleon stracił swą flotę w Egipcie, skończyło się panowanie Francuzów na Malcie. We wrześniu 1800 roku Valetta została zajęta przez walczące wspólnie oddziały Maltańczyków, Neapolitańczyków i marynarzy angielskich z floty Nelsona, powracającego po zwycięstwie w Egipcie. Początkowo sytuacja prawna na wyspie była dosyć niezwykła, gdyż admirał Nelson objął Maltę w posiadanie imieniem królestwa Neapolu. Dopiero w traktacie paryskim z roku 1814 została oficjalnie uznana władza suwerenna Wielkiej Brytanii nad archipelagiem maltańskim.

Anglicy uczynili z Malty najsilniejszą bazę operacyjną dla swej floty śródziemnomorskiej, rozbudowując wspaniale urządzenia portowe i fortyfikacje wyspy. Znaczenie Malty uwypukliło się zwłaszcza podczas wielkiej wojny, kiedy w jej portach stacjonowała potężna flota aliancka, złożona z okrętów brytyjskich, francuskich, japońskich, włoskich i amerykańskich i tu znajdował się główny ośrodek obrony przeciw atakom łodzi podwodnych. W czasie wojny wyspa pełniła również rolę szpitala, w którym leczyło się tysiące rannych i chorych żołnierzy.

Po wojnie Malta otrzymała własny rząd i parlament, jednak te przywileje obywatelskie zostały wkrótce zawieszone i obecnie wyspę rządzi znowu gubernator brytyjski.



### III.

Bogata historia Malty ma swoje podłoże nie tylko w niezwykłym położeniu geograficznym wyspy. Jeśli o posiadanie Malty ubiegały się potęgi morskie wszystkich czasów, to przyczyną tego było również istnienie na wyspie niezrównanych portów, zbudowanych przez samą Naturę.

Główny port Malty, zwany Wielkim Portem, jest najlepszym i najbezpieczniejszym portem na całym Morzu Śródziemnym. Posiada on około 3 kilometrów długości. Z jednej jego strony ciągnie się długie nabrzeże, z drugiej zaś strony widnieją większe i mniejsze odnogi, które, zarówno w dawnych jak i w obecnych czasach, stanowią idealne miejsce do zakotwiczenia statków.

Równolegle do Wielkiego Portu, oddzielony tylko skalistym językiem, na którym rozsiadła się Valetta, ciągnie się port Marsamuscetto, nieco mniejszy, lecz równie wygodny i gościnny dla żeglarzy.

Widok od strony portów jest niezwykle malowniczy. Wokoło wznoszą się groźne fortyfikacje, nad którymi widać spiętrzone amfiteatralnie domy, sprawiające wrażenie, jakby były wykute w skale. Miasto odcina się złocistą barwą murów i skał na tle błękitnego nieba



i morza. Pierwszym wrażeniem wzrokowym, jakie się odbiera przybywając na Maltę, jest właśnie ta symfonia złota i błękitu.

Ze statku na ląd można udać się w jednej z krążących po porcie, jaskrawo pomalowanych, charakterystycznych gondoli, zwanych w miejscowym języku **dghaisas**.

Grupy gęsto pobudowanych domów, które można zaobserwować od strony portu, rozpadają się na pięć oddzielnych miast. Z jednej strony Wielkiego Portu znajduje się stolica wyspy Valetta, oraz miasto Floriana, z drugiej zaś strony miasta: Vittoriosa, Cospicua i Senglea. Miasteczko Vittoriosa nazywało się niegdyś Borgo i nazwę tę zmieniono na pamiątkę zwycięstwa nad Turkami.



Stolica wyspy Valetta była zbudowana po odparciu najazdu tureckiego. Plany miasta opracował architekt wojskowy Girolamo Cassar, któremu udało się bardzo szczęśliwie rozwiązać rozkład ulic i domów na skalistym, nierównym terenie, przy pomocy nie kończącej się płataniny tarasów, wiaduktów, stopni i balustrad.

Jeśli Maltę można nazwać wyspą pałaców i kościołów, to charakter ten nadaje jej w pierwszym rzędzie Valetta, gdzie każdy niemal budynek stanowi osobne arcydzieło architektury i sztuki.

Na czoło wybija się dawny pałac wielkich mistrzów, obecnie pałac gubernatorski, znajdujący się przy głównym placu Valetty. Obok bogatych apartamentów, posiada on olbrzymią zbrojownię, mieszczącą się w sali o wymiarach 12 × 75 metrów, i zawierającą około 6 tysięcy oryginalnych części rycerskiego ekwipunku i uzbrojenia. Oprócz zbrojowni na uwagę zasługuje sala tronowa, w której znajdują się freski, przedstawiające oblężenie Malty przez Turków, jak również sala posiedzeń, ozdobiona wspaniałymi gobelinami. W pałacu wiszą także portrety osób zasłużonych dla zakonu, między którymi znajduje się portret króla polskiego Władysława IV.

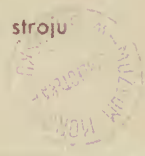
Pałac gubernatorski służy tylko do celów reprezentacyjnych, gdyż gubernator rezyduje normalnie w otoczonym słynnymi ogrodami pałacu Św. Antoniego, położonym w innej części wyspy.

Kawalerowie maltańscy zamieszkiwali niegdyś na wyspie w pałacach, z których każdy grupował rycerzy, mówiących jednym językiem. Obecnie pałace te mieszczą rozmaite instytucje, a więc np. w pałacu włoskim znajduje się muzeum narodowe, którego zbiory obejmują działy: archeologiczny, historyczny, przyrodniczy, mineralogiczny i sztuk pięknych; w pałacu kastylskim mieści się dowództwo wojska i marynarki; w pałacu prowanskim — Union Club; w pałacu anglo-bawar-





Kobieta maltańska w charakterystycznym stroju





Valetta. Fragment parku Barracca



Valetta. Bulwar palmowy

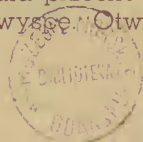
skim — rządowa szkoła początkowa; w pałacu aragońskim — biura rządowe itd.

Najwspanialszą i najbogatszą świątynią na wyspie jest katedra Św. Jana, poświęcona patronowi zakonu. W przeciwieństwie do skromnego wyglądu zewnętrznego, wewnątrz jej, pełne światła i słońca, uderza niesłychanym przepychem i wspaniałością. Obszerna nawą główną, z przepięknymi malowidłami na suficie, z mozaikową posadzką i ścianami wyłożonymi bogato rzeźbionym marmurem, oraz liczne kaplice, mieniące się od złota i kosztowności — wszystko to daje nie tylko silne wzruszenia artystyczne, ale najbardziej nawet prozaiczne umysły napełnia respektem i podziwem.

Jednym z najbardziej monumentalnych budynków Valetty jest opera królewska, zbudowana w stylu nowocześniejszym. Na zwiedzenie zasługuje również biblioteka publiczna, zawierająca bogatą kolekcję starych ksiąg i rękopisów, oraz oryginalnych listów, noszących podpisy najświetniejszych ludzi szesnastego, siedemnastego i osiemnastego wieku.

Zwiedzając miasto należy zatrzymać się na wspaniałych tarasach, zwanych Barracca, skąd rozciąga się przepiękny widok na Wielki Port i fortyfikacje. Po przeciwległej stronie portu widać, patrząc od lewej do prawej: fort Riscoli, strzegący wejścia do portu, szpital Bighi, należący do marynarki, fort St. Angelo, słynny z czasów oblężenia tureckiego i wreszcie miasteczko Senglea, gdzie podczas oblężenia nawet kobiety pomagały odpierać atakujących Turków, oblewając ich z murów wrzącą wodą. Po tej zaś stronie, gdzie wznosi się Valetta, w pobliżu wejścia do portu, fort St. Elmo, który był również świadkiem wielu heroicznym czynów i ważnych wypadków historycznych.

Między miastami Valetta i Floriana znajdują się olbrzymie podziemne śpichrze, które zachowały się z czasów zakonu i używane są nadal dla przechowywania zapasów zboża, przywożonego na wyspę. Otwory, pro-



wadzące z góry do tych śpichrzów, są zamykane charakterystycznymi okrągłymi głazami, które wyglądają, jak obcięte kolumny.

Doskonałe asfaltowe drogi pozwalają szybko i łatwo objechać samochodem całą wyspę i dotrzeć do wszystkich zakątków, interesujących z historycznego, czy też archeologicznego punktu widzenia.

Ciekawą jest wycieczka do Notabile, jednego z najstarszych miast w Europie, gdzie Św. Paweł Apostoł zamieszkiwał w 58 roku ery chrześcijańskiej. Znajduje się tu stara katedra, wybudowana na miejscu pierwszego cudu, dokonanego na wyspie przez Św. Pawła.

Notabile, miasto wywołujące wizję dawno minionych czasów, zwie się również Citta Vecchia i było stolicą wyspy przed wybudowaniem Valetty. Maltańscy nazywają je M'dina.

W Citta Vecchia wszystkie domy są stare, pochodzą bowiem ze średniowiecza lub epoki odrodzenia. Samo miasto jest niezwykle pięknie położone na skalistej skarpie, skąd rozciąga się rozległy widok na całą wyspę. Dopiero stojąc na tym doskonałym punkcie obserwacyjnym, można się naocznie przekonać, że na Malcie nie ma żadnych lasów. Nieliczne drzewa rosną tylko w ogrodach Św. Antoniego oraz koło letniej rezydencji gubernatora. Widzi się również wyraźnie wielką gęstość zaludnienia, sądząc z ilości osiedli ludzkich, wznoszących się dokoła ciżbą wysokich, kamiennych domów i wieżycami świątyń. W oddali wyróżnia się swym ogromem kopuła kościoła w Mustar, wybudowanego z ofiar, złożonych przez mieszkańców wyspy i będącego jedną z największych świątyń na świecie.

Na północo-zachód od Malty leży, druga co do wielkości w archipelagu maltańskim, wyspa Gozo, mierząca 15 km długości i 8 km szerokości. Obie wyspy dzieli wąski kanał zwany Fliegu, pośrodku którego znajduje się wysepka Comino, znana z odkrytych tu śladów ludzi przedhistorycznych.

Gozo posiada niemniej dawną historię niż Malta. Najciekawsze wykopaliska z epoki kamiennej znaleziono tu w Il Gigantia oraz w Torri ta Santa Verna na wzgórzu Xaghra.

Pod względem formacji geologicznej wyspa Gozo podobna jest do Malty, natomiast jej wygląd zewnętrzny wykazuje pewne różnice. Powierzchnia Gozo jest bardziej urozmaicona. Wzniesienia są tu wyższe, niż na Malcie, w pięknych dolinach spływają liczne potoki, a na urodzajnym gruncie zieleni się wiele rzadko spotykanych roślin.

Gozo posiada kilka maleńkich portów, jak Mgiar, Marsalforn, Ramla i Xlendi. Najciekawszym z nich jest port Mgiar, nad którym wznosi się fort Chambray oraz kościół N. M. Panny z Lourdes, z wysoką wieżą. Pozostałe miejscowości traktowane są głównie jako kąpieliska morskie, przy czym Ramla posiada również pewne znaczenie historyczne, ze względu na znalezione tam ruiny rzymskiej willi i starożytne grobowce.

Stolicą wyspy Gozo jest Victoria, miasto szczycące się posiadaniem pięknej i interesującej katedry, zbudowanej w końcu XVII wieku. Katedra stoi na wzgórzu, z którego widać jak na dłoni całą wyspę, oraz pobliskie wybrzeże Malty.

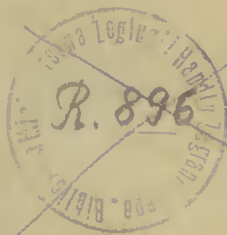
Na wąskich uliczkach maltańskich miast (zwanymi w języku miejscowym **casals**) spotyka się często kobiety w charakterystycznym ubiorze głowy, zwanym **faldetta** albo **ghonella**. Jest to coś pośredniego pomiędzy kapturem a hiszpańską mantylą. Faldetta jest sporządzona z jedwabiu czarnego, względnie, w niektórych okolicach, niebieskiego. Ubogie kobiety noszą ten ubiór na co dzień, bogate zaś, gdy udają się na nabożeństwo.

Maltańczycy nie tylko umieją się modlić, ale potrafią również bawić się ochoczo. Słynne są zwłaszcza maltańskie zabawy karnawałowe, a w szczególności półpoście, podczas którego na placu przed pałacem gubernatora tańczona jest **Parata**, taniec, symbolizu-

jący porwanie dziewczyny maltańskiej przez muzułmańskich korsarzy.

W dniu świętych Piotra i Pawła odbywają się na Malcie tradycyjne wyścigi na koniach i osłach, zwane **Imnaria**. W dawnych czasach wielki mistrz, a obecnie brytyjski gubernator, wręcza tryumfatorom zawodów nagrody w postaci długich kawałów brokatu, które następnie zwycięzcy składają na ofiarę w swoich kościołach parafialnych.

Maltańczycy są dobrymi patriotami, gorąco kochają swoją ojczyznę i chętnie nazywają ją „kwiatem świata”. Flora, jaką znajdujemy na wyspie nie bardzo usprawiedliwia tę poetyczną nazwę, której uzasadnienia należy doszukiwać się raczej w niezwykłym uroku, jaki Malta wywiera na każdego, kto ją poznał i zagłębił się w jej bujną i romantyczną historię. Długie wieki złożyły się na całokształt współczesnego życia na Malcie. Przeszłość tę można czytać na wyspie jak w otwartej książce, tak wyraźnie historia zapisała ją na tym dziwnym skrawku lądu, rzuconego kaprysem losu na środek Morza Śródziemnego, na samo skrzyżowanie dróg, po których przechadza się przeznaczenie świata.



10.



BIURO  
I INFORM

BIBLIOTEKA  
Muzeum  
Morskiego  
w Gdańsku

5449

## HR. ST. LEDÓCHOWSKI

Warszawa, Przemysłowa 24/32, Tel. 9-72-35.

### MUZEUM MORSKIE WARSZTATY MODELI OKRĘTOWYCH

Dział propagandy, bogato zaopatrzony w plakaty i broszury towarzystw żeglugowych krajowych i zagranicznych.

Wszelkich informacji morskich  
udziela się bezpłatnie.

Żądać ilustrowanych biuletynów  
informacyjnych.